

Sygn. akt IV Ka 785/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Lidia Haj

Sędziowie: SO Tomasz Grebla

SR del. Małgorzata Rokosz (spr.)

Protokolant: st. prot. Ewa Krzyk

przy udziale Zbigniewa Grzesika Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014 roku, sprawy

D. C.

oskarżonego o przestępstwo z art 177§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach Zamiejscowy Wydział VII Karny z siedzibą w Suchej Beskidzkiej z dnia 22 kwietnia 2013r. sygn. akt VII K 271/13

uznając apelację za oczywiście bezzasadną zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 470 (czteryście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Tomasz Grebla SSO Lidia Haj SSR Małgorzata Rokosz

Sygn. akt IV Ka 785/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy

z dnia 17 stycznia 2014 roku

D. C. został oskarżony o to, że:

- w dniu 25 października 2012 roku w Z. woj. (...) kierując samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa określone w art. 3 ust. 1, art. 19 ust. 1 i art. 26 ust. 1 w ustawie prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, w obrębie skrzyżowania dróg w okresie niesprzyjających warunków atmosferyczno – drogowych to jest pory nocnej, ograniczonej widoczności z uwagi na łuk drogi w prawo i rejonu przystanku autobusowego, nie zachował szczególnej ostrożności nakazującej baczne obserwowanie przejścia dla pieszych, jego otoczenia i zmniejszenia prędkości jazdy, co doprowadziło do potrącenia pieszej J. S., wchodzącej z lewej strony chodnika na oznakowane przejście dla pieszych, przez co nieumyślnie spowodował u wymienionej obrażenia ciała w postaci wielomiejscowych stłuczeń i ran skóry, złamania kości jarzmowej lewej, złamania kości strzałkowej prawej, krwotoku podpajęczynówkowego, urazu czaszkowo – mózgowego ze stłuczeniem

mózgu i obrzękiem mózgu oraz ostrym krwawieniem mózgowym, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą jej życiu, to jest o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Wadowicach, VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Suchej Beskidzkiej wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 roku, sygn. akt VII K 271/13:

I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, z tym, że w miejsce określenia „co stanowiło chorobę realnie zagrażającą jej życiu” przyjął określenie „co spowodowało ciężki uszczerbek na jej zdrowiu”, co stanowi występki z art. 177 § 2 k.k. i na mocy powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na mocy art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej, na mocy art. 33 § 3 k.k., na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

IV. na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. S. nawiązkę w kwocie 5.000 (pięć tysięcy) złotych;

V. na mocy art. 42 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia przez oskarżonego wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku;

VI. na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 1003,45 złotych, a na mocy § 14 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. S. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowionego w sprawie pełnomocnika.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obrońca oskarżonego.

Zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze w punkcie V, obrońca oskarżonego, zarzuciła mu:

- obrazę prawa materialnego tj. art. 53 k.k. poprzez wymierzenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku z przekroczeniem stopnia winy oskarżonego poprzez fakt, iż wymierzona oskarżonemu kara nie uwzględnia sposobu zachowania się sprawcy w czasie czynu, po czynie, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa oraz warunków osobistych oskarżonego.

Obrońca oskarżonego, powołując się na treść art. 456 k.p.k., wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze w punkcie V wyroku poprzez nie wymierzenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres jednego roku.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż dokonując oceny zarówno stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, jak i okoliczności popełnienia przestępstwa przez oskarżonego i jego warunków osobistych Sąd Rejonowy nie zastosował się do nałożonych przez ustawodawcę zasad wymiaru kary. Podniesiono, iż analizując rodzaj popełnionego przez D. C. czynu należy zwrócić uwagę na fakt, iż nie charakteryzuje się on „zdaniem oskarżonego” wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Wskazano nadto, że o stopniu społecznej szkodliwości czynu decydują, m.in., sposób zachowania się sprawcy nie zasługujący na szczególne potępienie, a także „szczególna sytuacja i przyczynienie się poszkodowanej do wypadku”. Podniesiono również, że analizując stopień zawinienia oskarżonego należy zwrócić uwagę na okoliczności, że czyn miał charakter nieumyślny, a w chwili zdarzenia warunki pogodowe były bardzo trudne, co utrudniało obserwację drogi nie tylko kierowcy lecz również uczestniczce ruchu – pieszej J. S., która w chwili przekroczenia jezdni stała się takim samym uczestnikiem ruchu, jak oskarżony i tak samo obowiązywała

ją zasada ograniczonego zaufania. Nadto podniesiono, że oskarżony w trakcie zdarzenia poruszał się pojazdem z niewielką prędkością, zaraz po zdarzeniu wraz z pasażerką – pielęgniarką udzielał pierwszej pomocy poszkodowanej, a następnie interesował się stanem zdrowia pokrzywdzonej – chciał ją odwiedzić i chociażby w niewielkim stopniu zrekompensować jej koszty leczenia. Apelująca wskazała również na brak karalności oskarżonego także za wykroczenia drogowe, sposób jego życia przed czynem, co ma świadczyć o tym, iż jest on uważnym kierowcą, a orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jest zbyt daleko idącą dolegliwością dla oskarżonego i doprowadzi go do pozbawienia możliwości zarobkowych, gdyż do pracy dojeżdża on wiele kilometrów i w konsekwencji doprowadzi do niemożności zaspokojenia zadośćuczynienia pokrzywdzonej J. S.. Skarżąca podniosła nadto, że rażąca niewspółmierność orzeczonej kary szczególnie uwidacznia się w tym konkretnym przypadku w odniesieniu do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak i stopnia zawinienia oskarżonego i przyczynienia się pokrzywdzonej do wypadku.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego D. C. jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej argumenty stanowią jedynie nieuzasadnioną polemikę z zgodnymi z prawem ustaleniami Sądu Rejonowego.

W związku z treścią skargi apelacyjnej na wstępie wskazać należy na treść art. 433 k.p.k., który określa „granicę środka odwoławczego”. Stosownie do treści tego przepisu granice środka odwoławczego określone są przez wskazane elementy:

- kierunek środka odwoławczego – tj. wskazanie w skardze odwoławczej, czy wniesiona jest na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego,
- zakres zaskarżenia - wskazanie, czy środek odwoławczy obejmuje całość czy część orzeczenia,
- zarzuty odwoławcze - twierdzenia wskazujące na określone uchybienia prawne, którymi w ocenie skarżącego dotknięte jest rozstrzygnięcie (tak: Komentarz do kodeksu postępowania karnego pod red. J. Grajewskiego).

Granice postępowania odwoławczego określone są treścią całości środka odwoławczego (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2011 r., V KK 64/10, opubl. w OSNKW z 2011 r., nr 2, poz. 14). Wprawdzie zatem w petitum skargi apelacyjnej obrońca oskarżonego sformułował zarzut odnoszący się wyłącznie do orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, ale w uzasadnieniu skargi odwoławczej powoływała zarzuty odnoszące się de facto do orzeczenia w części uznającej oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, podnosząc okoliczności dotyczące ewentualnego przyczynienia się pokrzywdzonej do zaistnienia wypadku drogowego. Obligowało to zatem Sąd Odwoławczy do kontroli całości zaskarżonego orzeczenia, albowiem analiza całości apelacji, pomimo jej wadliwego skonstruowania, wskazywała, iż zamiarem skarżącej było zaskarżenie w całości zapadłego orzeczenia. Odnosząc się zatem do zarzutów dotyczących odpowiedzialności oskarżonego za realizację znamion występku określonego w art. 177 § 2 k.k., wskazać należy, iż w każdej sprawie dotyczącej wskazanego przestępstwa, sąd powinien zawsze rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów, a zaistniałą kolizją. Związek ten nie powinien być rozumiany tylko i wyłącznie jako czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym go naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW z. 11-12, poz. 50, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2000 r., III KKN 123/98, LEX nr 51434). To powiązanie musi znajdować pełne oparcie w całokształcie materiału dowodowego, nie może być hipotetyczne ani dorozumiane. Określony zaś w ustawie skutek winien być normalnym, typowym następstwem zachowania się oskarżonego. Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. W świetle bowiem całości zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, iż przyczyną wypadku drogowego zaistniałego w dniu 25 października 2012 roku w Z. było zachowanie się oskarżonego D. C., który jako kierujący samochodem D. (...) zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, w obrębie skrzyżowania dróg (...) z drogą Z., w okresie niesprzyjających warunków atmosferycznych – drogowych był zobowiązany zachować szczególną ostrożność, bacznie obserwując przejście dla pieszych, jak i jego otoczenie oraz

ustępując pierwszeństwa pieszych. Już z wyjaśnień samego oskarżonego wynika, iż nie zrealizował tego obowiązku. Do wypadku drogowego doszło zatem wskutek naruszenia zasad bezpieczeństwa przez oskarżonego, a zaistniałe skutki były normalnym następstwem działania oskarżonego. Nieuzasadnione są zatem zarzuty dotyczące tego, iż piesza naruszyła wynikającą z przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym zasadę ograniczonego zaufania (art. 3, 13 i 14). Piesza była ubrana w jasną – białą kurtkę, przed wejściem na przejście dla pieszych upewniła się, czy nie nadjeżdża żaden pojazd. Przechodziła (nawet, gdyby przyjąć, że szybszym krokiem) w takim tempie, który kierującemu obserwowanemu podczas dojazdu przejście dla pieszych pozwalał na wykonanie skutecznego hamowania. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, iż wtargnęła na przejście, przebiegała go. Wskazać należy, iż, zgodnie z wnioskami opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji zdarzeń i bezpieczeństwa w ruchu drogowym mgr S. S., które nie były kwestionowane przez obronę w trakcie prowadzonego postępowania, jak również w apelacji, nie można przyjąć, iż zachowanie J. S. stanowiło „rażące naruszenie zasad ruchu pieszych po drogach, a tym samym przyczynienie się do zaistniałego wypadku drogowego” (k. 91). Natomiast okoliczność, że oskarżony poruszał się z „niewielką” prędkością oznacza tylko i wyłącznie, iż nie naruszył przepisów dotyczących administracyjnie dopuszczalnej prędkości. Podkreślić przy tym należy, iż z treści art. 19 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym wprost wynika, iż kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. Z uwagi na treść zarzutów apelacji przytoczyć również należy art. 26 ust. 1 wskazanej ustawy, który nakłada obowiązki na kierującego pojazdem. To właśnie taki uczestnik ruchu „zbliżając się do przejścia dla pieszych, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu”. Już tymczasem z samych wyjaśnień oskarżonego wynika, iż wiedział on, że zbliża się do przejścia dla pieszych, które było oznakowane, jak również, że widział dochodzącą do tego przejścia pokrzywdzoną. Pomimo tego nie zachował on wymaganej tym przepisem szczególnej ostrożności, a swoje nie ustąpienie pierwszeństwa pieszej znajdującej się na oznakowanym przejściu tłumaczył jej „niezauważeniem”.

Odnosząc się do zarzutów, co do orzeczonej kary w zakresie, w jakim obrońca oskarżonego zarzuciła obrazę prawa materialnego tj. art. 53 k.k. poprzez wymierzenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku z przekroczeniem stopnia winy oskarżonego poprzez fakt, iż wymierzona kara nie uwzględnia sposobu zachowania się sprawcy w czasie czynu, po czynie, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa oraz warunków osobistych oskarżonego, wskazać należy, iż obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Taki zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania.

Zarzut obrazy prawa materialnego odnośnie oceny stopnia społecznej szkodliwości może być jednakże zasadnie podniesiony w sytuacji, gdy przy ocenie tego stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k. lub też wzięto pod uwagę okoliczności niewymienione w tymże przepisie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2006 roku, IV KK 395/06, opubl. w OSNwSK 2006/1/2413). Natomiast, gdy okolicznościom określonym w art. 115 § 2 k.k. przydano zbyt duże lub zbyt małe znaczenie, zasadny może być zarzut oparty na przepisie art. 438 pkt 3 k.p.k. Taki też zarzut obrońca konstruuje w uzasadnieniu apelacji. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający ujawnionych podczas przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

W realiach niniejszej sprawy wskazać należy, iż nieuzasadniony jest zarzut obrazy prawa materialnego, albowiem Sąd I instancji zastosował obowiązujące przepisy w tym art. 42 § 1 k.k., który przewiduje fakultatywną możliwość orzeczenia w stosunku do sprawcy – osoby uczestniczącej w ruchu za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, w szczególności, jeżeli z okoliczności popełnienia przestępstwa wynika, że prowadzenie pojazdu przez tę osobę zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Skorzystanie przez Sąd z możliwości przewidzianej w art. 42 § 1 k.k. nie stanowi obrazy tego przepisu. Oceniając zasadność zastosowania tego przepisu podkreślić należy to, iż jego podstawą funkcją jest

ochrona bezpieczeństwa w komunikacji. Ta okoliczność jest zupełnie pomijana w apelacji. Ratio legis zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych stanowi zatem wykluczenie z ruchu drogowego takich kierowców, którzy wykazali, iż zagrażają bezpieczeństwu w komunikacji. W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż z zachowania oskarżonego objętego zarzutem aktu oskarżenia wynika wniosek, że lekceważy on zasady ostrożności i bezpieczeństwa innych uczestników ruchu, przez co stwarza zagrożenie w komunikacji. D. C. prowadził wprawdzie pojazd z prędkością administracyjnie dozwoloną, lecz nie była to prędkość bezpieczna. Zbliżając się do oznakowanego (znakami pionowymi i poziomymi) przejścia dla pieszych zobowiązany był do prowadzenia pojazdu z należytą ostrożnością. Winien w sposób uważny i ciągły obserwować jezdnię, jak również zmniejszyć prędkość do bezpiecznej w danych realiach, a zatem do takiej, która zapewni mu panowanie nad pojazdem z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywał (rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu). Już z wyjaśnień samego oskarżonego wynika, iż złamał te zasady.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości Sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności przewidziane w art. 115 § 2 k.k. nadając im odpowiednią wagę. Wbrew zarzutom apelacji uwzględniono zatem rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia, Orzeczona kara i środki karne nie przekraczały stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości, jak również uwzględniały cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak również w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przytoczone w apelacji okoliczności wskazujące na „zmniejszenie stopnia społecznej szkodliwości czynu” nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym. W szczególności z protokołu oględzin miejsca wypadku, jak i zeznań świadków nie wynika, aby „warunki pogodowe były bardzo trudne”, co miało utrudniać obserwacje drogi zarówno kierującemu – oskarżonemu, jak i pieszej. Warunki drogowe były niesprzyjające, ale typowe dla tej pory dnia, jak również pory roku, nie odnotowano – poza tym, iż było ciemno innych utrudnień (typu śnieg, mgła itp.). Oskarżony z racji ówczesnego zamieszkania na terenie Z. znał tą drogę, rzeźbę terenu, natężenie ruchu, miejsca, gdzie dochodziło i może dojść do wypadków drogowych. Również sposobowi zachowania oskarżonego po popełnieniu przestępstwa nie można nadawać szczególnej rangi, tak, jak to opisano w apelacji. Zachowanie sprawcy, który wzywa pomoc, pozostaje na miejscu zdarzenia, wyrażenie skruchy, próba kontaktu z pokrzywdzoną (dodać należy, iż za pośrednictwem rodziców, a nie osobiście), chęć zadośćuczynienia, w świetle obowiązujących standardów tylko i wyłącznie poprawnego zachowania są zachowaniami typowymi. Dodać tylko należy, iż nieprawdziwe są wskazania oskarżonego, iż rodzina pokrzywdzonej całkowicie uniemożliwiła mu dokonanie przeprosin. Córka J. S.– M. B. wprost wskazała, iż taka informacja została podana rodzicom oskarżonego na określonym etapie leczenia pokrzywdzonej, kiedy przebywała ona na oddziale intensywnej opieki medycznej i nie wykluczała dalszej aktywności oskarżonego w tym zakresie.

Również brak karalności oskarżonego także za wykroczenia drogowe powinien być standardem, a nie sytuacją atypową. Te okoliczności należy odnieść do wieku oskarżonego D. C., jak i stosunkowo krótkiego czasookresu posiadania przez niego prawa jazdy.

Co do dolegliwości orzeczonego środka karnego wskazać należy, iż orzeczona kara i środki karne są z natury rzeczy sankcjami o charakterze „dolegliwym” dla sprawcy, czyli wpływającymi w pewien sposób ograniczający na jego życie. Nawet w przypadku dojazdu do pracy „wiele kilometrów”, istnieją środki komunikacji zbiorowej, a obrona nie wskazała ani ile tych kilometrów oskarżony ma faktycznie do pokonania, jak i, czy możliwość korzystania z komunikacji zbiorowej jest wykluczona.

Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Taka sytuacja zasadniczej różnicy w ocenie, co do orzeczenia i wymiaru środka karnego w przedmiotowej

sprawie nie zaistniała. Podkreślić przy tym należy, iż oskarżonemu został orzeczony środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na minimalny okres przewidziany przepisem art. 43 § 1 k.k.

Nie zachodzi zatem rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., a ocena co do zastosowania środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jak i czasookresu jego zastosowania – najniższego przewidzianego obowiązującymi przepisami była prawidłowo dokonana w świetle całości zgromadzonego i ocenionego zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. materiału dowodowego.

Mając na uwadze wskazane powyżej argumenty oraz uznając, że w wywiedzionej w niniejszej sprawie apelacji nie podniesiono zasadnych zarzutów, które skutkować mogłyby zmianą bądź uchYLENIEM wyroku sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k., uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy przedmiotowy wyrok. Na zasadzie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego D. C. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 470 (czterysta siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.